

Aleg. 4.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego z projektem ustawy, nakładającej na Towarzystwa ubezpieczeń od ognia operujące w Galicyi, obowiązek przyczyniania się do kosztów utrzymania służby pożarnej.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wys. Sejmowi rzeczony projekt do ustawy po raz pierwszy w r. 1887, a po raz wtóry w r. 1888 sprawozdaniem z 26. września 1888 L. 41.182, które jednakże przez Wys. Sejm nie zostało załatwione.

Zważywszy, że bardzo dotkliwe wypadki pożarów w kraju nieustannie się wydarzają, a wspomżenie instytucji straży pożarnych już istniejących, jako też założenie nowych, jako sprawa dla kraju bardzo pilna i ważna się przedstawia, Wydział krajowy przedkłada Wys. Sejmowi ponownie owe sprawozdanie Wydziału krajowego z 26. września L. 41.182 z projektem do ustawy i wnosi na podstawie powodów w tem sprawozdaniu przedstawionych:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt do ustawy, nakładającej na Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, operujące w Galicyi obowiązek przyczyniania się do kosztów utrzymania służby pożarnej.

Wysoki Sejmie!

Rok ubiegły i bieżący nie wiele były szczęśliwszymi pod względem klęsk pożarnych od poprzednich, zwłaszcza od r. 1884 i 1886. A przecież jeden względnie pomyślniejszy rok starczył, żeby na chwilę przycichła sprawa piekąca organizacyi służby pożarnej po kraju.

Niemniej przetoż klęsk było dosyć a wszystkie relacye z powiatów, z miast i z miasteczek świadczą, jak powoli, jak niedostatecznie postępuje ta organizacya, w żadnym stosunku do wzrostu stopnia zaludnienia, gromadzenia się ognisk i palnych materyj. To też jeden pomyślniejszy rok niczem nas nieusprawiedliwia, żebyśmy mieli ustawać na drodze koniecznej reformy.

Gdy przedłożony Wysokiemu Sejmowi w roku zeszłym projekt ustawy, nakładającej na Towarzystwa ubezpieczeń od ognia operujące w Galicyi, obowiązek przyczyniania się do kosztów utrzymania służby pożarnej, niedoczekał się załatwienia w komisji sejmowej i spadł

z porządku dziennego ubiegłej sesji, Wydział krajowy widzi się spowodowanym przedłożyć Wysokiemu Sejmowi projekt ten ponownie, wraz z niezmienionem umotywowaniem.

Wysoki Sejmie!

W szeregu środków, którymi należy podjąć walkę z ogniem, pochłaniającym rokrocznie miliony mienia ubogiego kraju, obok środków prewencyjnych, jakie obejmuje ustawa budowlana i wielka część ustawy o policyi ogniowej, równorzędne miejsce zajmują środki represyjne, organizacja ratunku, gdy się nie powiodło przezornością uniknąć pożaru. Przedkładając równocześnie dwie ustawy o policyi ogniowej Wysokiemu Sejmowi, w których przepisy o organizacji ratunku, o służbie ratunkowej odgrywają niepoślednią rolę, nie możemy nie wyrazić przeświadczenia, że wiele postanowień, wiele wymogów stawianych gminom, chociażby jak były słuszne, wskazane, konieczne, teoretycznie dobre i w praktyce wybróbowane, chociaż zredukowaliśmy je, licząc się ze stanem kraju, do minimum niezbędnego, może pozostać pomimo tego wszystkiego niewykonanych, lub będą wykonane zbyt powoli w stosunku do potrzeby. Słowem, stan finansowy wielu gmin, będzie przeszkodą w wykonaniu najpotrzebniejszych przepisów ustawy o policyi ogniowej.

Nie pozwala też stan kraju na obciążenie budżetu krajowego, ustanawianiem osobnego funduszu na cele służby ogniowej, jak to miało miejsce n. p. w Morawie lub Niższej Austrii.

Ten cel osiąga zaprowadzone w bardzo wielu krajach cywilizowanych opodatkowanie Towarzystw asekuracyjnych na rzecz służby pożarnej i rozwoju środków ratunkowych, rozpowszechnione od r. 1882 w krajach austriackich, wszędzie z doskonałym skutkiem. Rozwój środków ratunkowych zwłaszcza straży pożarnej zrobił w tych wszystkich krajach kolosalne postępy od zaprowadzenia takiej prestacyi ze strony Towarzystw asekuracyjnych.

Przekładając Wysokiemu Sejmowi projekt ustawy, nad jakim (innej formy) Sejm w r. 1872 przeszedł do porządku dziennego, od jakiego w r. 1882 sam Wydział krajowy odstąpił, czujemy się w obowiązku przedłożyć wyczerpujące motywa nasze, wykazać potrzebę takiej ustawy a będziemy się starać obalić zarzuty, jakie czynione były i zapewne będą podobnemu projektowi, zwłaszcza od bezpośrednio interesowanych Towarzystw ubezpieczeń.

Powołując się na statystyczną pracę dra Rutowskiego „Pożary i ubezpieczenia“, nie potrzebujemy już podnosić, jak niedostateczne są środki ratunkowe w kraju naszym, a kronika pożarna świadczy najlepiej o naszej bezbronności wobec pożaru, który też niepowstrzymany, pustoszy bezkarnie całe wsie, miasteczka i miasta.

Jesteśmy jednym z najbezbronniejszych wobec ognia krajów Austrii, zachowując pod tym względem 10. lub 11. miejsce. Kiedy np. w Czechach na 51.948 kilometrów obszaru, a 5.560.000 ludności jest 1.521 straży pożarnych, czyli jedna straż na 2.992 mieszkańców, a na 367 domów; jedna sikawka wozowa już na 139 domów, jeden strażak na 69 mieszkańców, kiedy w Bawaryi na 75.863 kilometrów a 5.284.778 ludności było po koniec r. 1886 straży pożarnych 5.117 o liczbie 307.000 strażaków, czyli jeden strażak na 17 mieszkańców, — to w Galicyi było w r. 1884 zaledwie 82 straży, jedna straż na 956 kilometrów, zaledwie jedna sikawka wozowa na 1.371 domów, jedna na 8.923 mieszkańców, — jeden strażak na 2.076 mieszkańców a 27 kilometrów. To też kronika pożarów wykazuje wszędzie, że rozmiary pożaru byłyby się dały zawsze prawie zmniejszyć, gdyby rekwizyta ogniowe były dostateczne, nadewszystko gdyby była zorganizowana i uzbrojona straż.

Rewizya rekwizytów ogniowych wykazała stan opłakany, relacje powiatów są przerażające. Setki miast i miasteczek ma narzędzia ratunkowe zupełnie niedostateczne, dwieście

miast i miasteczek nie ma żadnej straży. Pożar staje się panem całych ulic, całych dzielnic, całych miasteczek i miast — obrona jest żadną.

Gdzie środki prewencyjne i represyjne są w rozwoju, tam trzeci środek asekuracyjny schodzi na trzeci plan. Udowodniono, że w krajach cywilizowanych wszystkie trzy środki jednak silnie się rozwijają, powoli jednak pierwsze biorą górę, decydują, asekuracja staje się uzupełnieniem pierwszych.

U nas pierwsze na najniższym stopniu, w konsekwencji asekuracja druga, niedostępna dla masy, Towarzystwa unikają złych ryzyk skupionych na małej przestrzeni, wybierają dobre ryzyka, schodzą z drogi niebezpiecznym, nakładając na nie taryfy ogniowe znacznie wyższe lub wykluczając całe dzielnice, przyjmując do ubezpieczenia tylko co drugi lub co trzeci, co piąty dom w miasteczku, nareszcie wykluczając całe miejscowości, całe szeregi miejscowości, znany powszechnie w asekuracji rodzaj paryasów, „gemiedene Orte“.

Pożary naszych miast i miasteczek wytworzyły najgorszą reputację dla tychże, i gdyby było kilka lat równie fatalnych, to ostatni środek, jaki pozostał krajowym Towarzystwom asekuracyjnym, reasekuracja stanie się trudną, gdyż przynosi obcym zakładom straty, a bez niej nawet najlepiej usytuowane towarzystwa krajowe lub w kraju operujące musiałyby tracić.

Otóż więc, oprócz tego, że rok rocznie w kraju naszym z dymem idzie w przecięciu z lat dziesięciu wartość 2,671.379 zł., a wysokość szkody raczej wzrasta i doszła w r 1886 do strasznej sumy przeszło 4,562.285 zł., pomijając, że od r. 1870 do 1884 spłonęło 43,368.524 zł. majątku narodowego, a z tej szkody w drodze ubezpieczeń zwróciło się pogorzelnikom zaledwie 9,877.013 zł., to znaczy 22·77%, to kraj musi opłacać jeszcze bardzo znaczny, absolutnie wysoki, a względnie niedostępny podatek asekuracyjny, przenoszący już dzisiaj 3,600.000 zł. rocznej składki ogniowej.

Podniesienie więc bezpieczeństwa od ognia, zmniejszenie klęsk pożarnych przez odpowiednie urządzenia prewencyjne i represyjne, prócz tego, że znaczy oszczędność na kapitale narodowym, prócz tego, że znaczy podniesienie kredytu realnego i osobistego, przedstawia się jako oszczędność na podatku asekuracyjnym.

Na podniesienie środków bezpieczeństwa, zwłaszcza najważniejszych środków ratunkowych potrzeba funduszków. Koszta uzbrojenia gminy przeciw ogniowi są znaczne i nawet najskromniejsze żądania, *minimum* postawione w projektach ustaw o policji ogniowej, przekraczają często możność gmin tak, że one bez rzeczywistego uszczerbku w ogólnem gospodarstwie gminy nie dają się zaprowadzić. Słowem, że gmina nie mogąc z normalnych dochodów swoich pokryć kosztów służby pożarnej, zostaje w stanie ciągłego niebezpieczeństwa, i narażoną jest dla trudności wydania kilku tysięcy, ba, kilkuset złotych, na ryzyko klęski, która pochłonie krocie, jak rok rocznie pochłania krocie i miliony.

Gdyby zaś wymogi nasze posunąć nieco dalej, to okazałaby się już absolutna niemożliwość w naszych stosunkach. Według ustawowego *minimum* przyjętego w Królestwie Wirtemberskiem potrzeba n. p.

Dla gminy o 350 mieszkańcach:

koszta rekwizytów ogniowych i sikawki	. 1.217 mk.
koszta uzbrojenia straży ogniowej 422 „
Ogółem 1.652 mk.

Dla gminy o 1.150 mieszkańcach:

koszta rekwizytów ogniowych i sikawki	. 2.303 mk.
koszta uzbrojenia straży ogniowej 805 „
Ogółem 2.808 mk.

Dla gminy o 2.100 mieszkańcach:

koszta rekwizytów ogniowych i sikawki	. 2.571 mk.
koszta uzbrojenia straży ogniowej	. 1.234 „
Ogółem	. 3.805 mk.

Gdy więc z jednej strony powszechne żądanie kraju wskazuje nagłą potrzebę zaprowadzenia w kraju naszym, dla konserwacji narodowego majątku i oszczędzania na nieproduktywnych wydatkach jak najrychlej nowoczesnych urządzeń ratunkowych cywilizowanego świata, to z drugiej strony staje w poprzek powszechny niedostatek gmin, ich niezdolność do podjęcia takiemu zadaniu.

Uzyskanie więc funduszu do dyspozycji władzy krajowej, z któregooby można rozwój środków bezpieczeństwa i ratunek raźniej pchnąć naprzód, staje się nagłym postulatem. Taki fundusz daje się z łatwością osiągnąć przez nałożenie na Towarzystwa ubezpieczeń, w pierwszym rzędzie w sprawie bezpieczeństwa od ognia interesowane, obowiązku przyczyniania się do kosztów utrzymania służby pożarnej w kraju. Prestacya to sprawiedliwa, nie uciskająca, łatwo ściągalna, dosyć obfita, ściśle produkcyjna, przeznaczona na cel ściśle oznaczony.

Mamy to przeświadczenie, że zaprowadzeniem projektowanej ustawy, w ciągu niewielu lat znakomicie da się podnieść organizację środków ratunkowych w całym kraju, podnieść bezpieczeństwo od ognia znakomicie, uchylić lub zmniejszyć klęski.

Przystępujemy do kwestyi zasadniczej.

Zachodzi pytanie, czy słuszną i sprawiedliwą nakładać podatek na Towarzystwa asekuracyjne, ażeby z dochodu wspierać organizację ratunkową w całym kraju, więc opodatkować kilka prywatnych instytucyj dla interesu ogólnego. Wykonanie polityki ogniowej jest sprawą publiczną, jest wszędzie ustawami jako obowiązek gminy miejscowej określony, więc na jej koszt. Dalej opodatkowanie Towarzystw, to znaczy opodatkowanie ubezpieczających się, więc opodatkowanie części ludności, ludności przezornej na rzecz nieubezpieczonych, więc nieprzezornych, to znaczy w kraju naszym opodatkowanie około 25% ludności na rzecz reszty 75%.

Kwestya ta sprawiedliwości została w całym cywilizowanym świecie rozstrzygniętą pozytywnie, w Niemczech, Danii, Austrii, Anglii, w wielu stanach Ameryki, i wywołała najlepsze skutki; w innych krajach, jak we Francyi, zostały stosunki ratunkowe daleko w tyle po za niemieckimi, chociaż tutaj bogactwo gmin czyniło niepotrzebnem apelowanie do Towarzystw.

Z dobrej organizacji służby pożarnej i środków ratunkowych korzysta ubezpieczający się, korzysta Towarzystwo ubezpieczeń, które największe z niej ciągnie zyski. Brak środków ratunkowych znaczy pogorszenie ryzyka, podrożenie taryfy ogniowej, stratę Towarzystwa. Na wydoskonaleniu środków ratunkowych Towarzystwa robiły najlepsze interesa. Największe dywidendy akcyonaryuszów zawdzięczają Towarzystwa środkom ratunkowym.

Tak samo w Towarzystwach na wzajemności opartych. Polepszenie stosunków bezpieczeństwa, znaczy potaniecie taryfy ogniowej, znaczy lepszy rezultat Towarzystwa, znaczy większy zwrot z zaliczki, słowem potaniecie asekuracji, oszczędność na podatku asekuracyjnym. Brak środków ratunkowych i jego skutki znaczy, że w r. 1885 otrzymali członkowie procent zwrotu 33% zaliczki, a po klęskach r. 1886 tylko 17%.

Z dobrych urządzeń ratunkowych w pojedynczej gminie, korzysta każdy ubezpieczony w całym kraju. Dlatego że środki ratunkowe w Stryju, Kałuszu, Dolinie, Ulanowie były nędzne, płaci większą premię asekuracyjną właściciel ziemski od Oświęcimia po Okopy, płaci właściciel domu w bezpiecznym stosunkowo Lwowie lub Krakowie, płaci właściciel nieruchomości rozrzuconej po całym podgórzu, fabrykant, kupiec za swoje składy,

rękodzielnik. Solidarność interesu jest zupełna. Nic się nie zmienia istota rzeczy przez to, że tych ubezpieczonych jest daleko mniej, niż nieubezpieczonych; ta mniejszość, ta garstka, czy ten jeden odnosi pewne korzyści, za które słusznie powinien ponosić pewne ciężary. Czy społeczeństwo tamtę większość także do pewnych ciężarów za korzyści pociągnie, to jest całkiem inna kwestya, ale w żadnym razie nie osłabia faktu, że mniejszość korzyści odnosi, a więc słusznie powinna ponosić ciężary. Zaś mniejsze lub większe rozpowszechnienie asekuracji w niczem nie zmniejsza ani nie zwiększa „stopnia“ słuszności, bo tu w ogóle nie ma stopniowania: za korzyści należą się świadczenia.

Solidarność interesu asekuracyjnego z organizacją służby pożarnej wszędzie zrozumiano: tylko w wielu krajach Towarzystwa zdołały zachować dla siebie wszystkie korzyści, a nie ponosić żadnych ciężarów, w pierwszym rzędzie zaś spekulacyjne Towarzystwa. Akcyonaryusz kapitalista w Tryeście, Wiedniu, Pradze lub Londynie, ciągnie wszystkie zyski z organizacji służby ratunkowej w Galicyi, ponoszona przez gminy czy dobrowolną ofiarą prywatnych, a nie przyczynia się w niczem do kosztów.

Mimo tego, poczucie łączności interesu skłoniło wiele Towarzystw asekuracyjnych do utrzymywania własnych brygad ogniowych, do zakładania straży ochotniczych, uposażenia gmin w rekwizyta, sikawki, do ponoszenia ciężaru zakładania piorunochronów, wyciągania murów ogniowych pomiędzy domami, premiowania masywnych budowli, przychodzenia z pomocą pieniężną dla pokrywania dachów pokryciem ogniotrwałem i t. p.

Krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w r. 1886 kreowało pierwszą straż ochotniczą, składając ją w pierwszym rzędzie ze swoich urzędników, a przez to rzuciło hasło do zakładania straży ochotniczych po kraju. Od wielu lat przychodzi to Towarzystwo w pomoc strażom pożarnym, starało się dla nich o instruktorów, odbywało rewizye. Fundusze przeznaczają na zakupno sikawek, lub pożyczają gminom na 5% na łatwych warunkach wypłaty, a pośrednicząc pomiędzy gminami a fabrykami, umożliwiło dopiero gminom nabywanie sikawek postępowych. Jest to najlepszym dowodem żywego poczucia łączności interesu Towarzystwa i ubezpieczających się, ze sprawą służby ratunkowej w kraju.

Interes ten wykazywano już nieraz w cyfrach; kolosalne naprzykład zyski, dywidendy i superdywidendy Towarzystw akcyjnych, tam, gdzie ludność na łasce Towarzystw spekulacyjnych, dzięki rozwojowi środków ratunkowych, bez odpowiedniego obniżenia taryfy ogniowej, zaś gdzie Towarzystwa są na wzajemności oparte, tam zyski osiągnięte przez ubezpieczonych były znakomite. N. p. w Berlinie udowodniono, że w ciągu ostatnich 10 lat przed organizacją straży pożarnej wynosiły wypłacone odszkodowania o 0.42 *pro mille* kapitału ubezpieczonego, zaś w ciągu 27 lat istnienia straży, wynosiły przeciętnie tylko 0.32 feników za 1.000 marek. Oszczędność roczna dla ubezpieczających się wynosiła 173.480 marek rocznie. Przy mowaliach spadała premia o $\frac{1}{2}$ *pro mille* i więcej, to znaczy oszczędność 808.204 mrk. rocznie dla mieszkańców miasta ¹⁾.

Otóż jeżeli w ogóle w interesie ubezpieczonych leży przez podniesienie stosunków bezpieczeństwa uzyskać tańszą asekurację, to nadto przyspieszenie tego stanu jest wprost bezpośrednim interesem. Jeżeli znikomym dodatkiem do kosztów asekuracji, n. p. 2% do premii, można uzyskać powiększenie zwrotu o 5% lub 10%, lub więcej, to jest dla ubezpieczającego się wprost finansowo dobrym interesem.

Jeżeli klęski r. 1886 obniżyły zwrot z r. 1885 wynoszący 33% na 17% w roku, to niema wątpliwości, że gdyby się dało osiągnąć procentem 2% na służbę pożarną utrzymanie się corocznego zwrotu na wysokości lat dogodnych, byłoby doskonałym interesem. A nauka

¹⁾ Sprawozdanie z posiedzenia Sejmu pruskiego 11. Marca 1886 poseł Metzner-Frankenstain.

i doświadczenie w innych krajach dowodzą, że rezultat ten daje się osiągnąć przez organizację służby pożarnej.

Więc to, co jest bezwzględnie słusznem i sprawiedliwem, co jest zarazem w interesie Towarzystw ubezpieczeń i ubezpieczających się, może i powinno być uregulowanem ustawodawczo, skoro jedne Towarzystwa uchylają się od wszelkich świadczeń za osiągnięte korzyści, inne świadczą za mało, nie w stosunku do korzyści, lub nierozumiejąc swojego i swoich członków interesu, usuwają się od dobrowolnej ofiary ¹⁾.

Ubezpieczający się więc w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń, płacąc znikomą dodatek do taryfy ogniowej na cele ratunkowe, może na pewno liczyć, że w krótkim czasie podniesie się stan bezpieczeństwa miasteczek, wsi skupionych do takiego stopnia, że rozmiary klęsk pożarowych zredukują się znacznie, że więc czy to w formie wprost obniżenia taryfy ogniowej (zmniejszenie ryzyka, mniej kosztów reasekuracji, mniej wypłaconych szkód), czy też w formie zwrotu z zaliczki odbierze ten podatek na służbę pożarną sownie.

Przechodzimy do zarzutów ściśle krajowej natury. Krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń podniosło w r. 1882 zarzut, że opodatkowanie Towarzystwa na rzecz straży pożarnej, znaczyłoby opodatkowanie wsi na rzecz miasta, motywując tem, że z podatku tego korzystałyby straże pożarne miejskie, oraz stosunkiem liczby ubezpieczających na wsi i w mieście. Stosunek ten w r. 1880 miał wynosić: na 1,295.369 z branej składki pochodzące z miast i miasteczek posiadających straże 200.000 zł., zaś z miast i miasteczek nieposiadających straży, oraz ze wsi 1,095.969 zł.

Zarzuty te w dzisiejszym stanie rzeczy, oraz w obec przedłożeń naszych z projektami ustaw o policyi ogniowej, całkiem słabną. W niniejszym projekcie określamy cel funduszu na służbę pożarną znacznie szerzej, tak, żeby zeń korzystało miasto, miasteczko, wieś, kraj cały. Oprócz straży ochotniczych korzystają zeń straże gminne, część ma iść na instruktorów i kursa strażackie, zaś 40% idzie na zakupno rekwizytów ogniowych, na sikawki, więc z tego funduszu korzystać może istotnie cały kraj.

Dodajmy do tego, że ze sikawek i straży miejskich korzysta daleka okolica miast i miasteczek, nadto że projekt ustawy o policyi ogniowej wprost zaprowadza łączenie gmin wiejskich okolicznych z miastem lub miasteczkiem w okręgi pożarne dla utrzymywania wspólnych straży pożarnych, sikawek; okręgi takie mogą być w danym razie nawet przymusowo zaprowadzane.

Zaś co do stosunku w ponoszeniu ciężaru, to i pod tym względem stan rzeczy bardzo się odmienił. Według wykazu statystycznego Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, w r. 1886 na 1887 było w tymże Towarzystwie ubezpieczonych w Galicyi z Bukowiną:

W miastach i miasteczkach	wartość ubezpieczenia	89,295.615 zł. czyli 32.72%
Na wsi	" "	183,514.623 " " 67.28%
Ogółem		272,830.663 zł.

¹⁾ Teoretycznie kwestyę tę omawiali: Adolf Wagner: Der Staat und das Versicherungswesen. Tuebingen 1887. „Ludność ponosi z własnej kieszeni koszta utrzymania służby ratunkowej, na korzyść dywidendy akcyonaryusza i pensyj i tantiem urzędników asekuracyjnych. Eskontując „tylko“ 20, 40, 60 lub 100% dywidendy, napełniają Towarzystwa świat narzekaniem na przeciążenie itd.“ Także w Schoenberga Handbuch der polit. Oekonomie. Wagner: Versicherungswesen. „Zu den Kosten des Feuerlöschwesens sollte das Versicherungswesen, dem die Leistungen vornehmlich zu Gute kommen, einen erheblichen Theil beitragen, bei der Zwangsversicherung, sie ganz uebernehmen“. p. 1173.

Hermann: „Die Theorie der Versicherung vom wirtschaftlichen Standpunkte“. Graz. 2. Aufl. 1869. p. 60 i nast.

Hopf: „Die Aufgaben der Gesetzgebung im Gebiete der Feuerversicherung. Berlin 1880. v. Berndt. Feuerversicherung und Feuerwehr. Berlin 1879. v. Huelsen u. H. Braemer. Die oeffentlichen Feuerversiche-

Zaś wartość ubezpieczonych budynków mieszkalnych w miastach 53,333.401 zł. czyli 55.96%, na wsi 41,923.382 zł. czyli 44.01%.

Jeżeli się nareszcie zważy, że ryzyka miejskie większych wsi należą do dobrych, to znaczy, że asekuracja w tym dziale daje zyski Towarzystwu, które idą na rzecz reszty ubezpieczonych, to nawet taki buchalteryjny rachunek wykaże, że projektowane opodatkowanie prócz tego, że jest ekonomicznie i społecznie wskazane, jest też równomiernie rozłożone i obciąża asekurujących się w stosunku do korzyści, jakie osiągną.

A teraz rzućmy okiem na precedensa, na historję, na stan tej kwestyi w Europie, w Austrii i u nas.

Stan sprawy opodatkowania Towarzystw asekuracyjnych na rzecz służby pożarnej za granicą Austrii. ¹⁾

Dopiero od wprowadzenia opodatkowania Towarzystw asekuracyjnych na rzecz straży ogniowych, datuje się rozwój tychże w krajach zachodnich i olbrzymie postępy w organizacji środków ratunkowych i ratunku.

Wzór był gotowy z publicznych asekuracyjnych zakładów państwowych, krajowych, landszaftowych, kantonalnych, miejskich, w krajach niemieckich, Szwajcaryi, Danii, gdzie z dawna kasa ogniowa, *Brandcasse*, *Feuercasse*, *Feuersocietaet* stała w związku z policją ogniową i część poboru składki ogniowej była obowiązana oddawać na rzecz służby pożarnej i zakupno rekwizytów ogniowych. I w tych też krajach, zwłaszcza w południowych Niemczech, organizacja ratunkowa najprzód i najdzielniej się rozwinęła.

Pomimo takiego przykładu, w krajach bez przymusu asekuracyjnego i monopolistycznych zakładów asekuracyjnych, pociągnięcie Towarzystw asekuracyjnych do przyczyniania się w utrzymaniu organizacji ratunkowej wymagało długiego czasu, a zostało prawie wszędzie rozstrzygnięte — dopiero przymusem ustawowym. Propaganda prywatna skłaniała tu i owdzie — zwłaszcza towarzystwa na wzajemności oparte — do pewnej ofiarności dla zakupna sikawek dla ubogich gmin, nagród dla straży pożarnych, darów i pensyj dla kalek, ale ofiary te nie stały w żadnym stosunku z rozległością asekuracyjnego interesu tychże towarzystw. Zas spekulacyjne Towarzystwa ubezpieczeń, akcyjne, nawet i tych ofiar ponosić nie chciały.

To też w ostatnich dwudziestu latach prawie wszędzie uregulowano ustawodawczo tę sprawę, a w miejsce dobrowolnego datku wchodzi w życie przymus, podatek Towarzystw asekuracyjnych na rzecz straży pożarnych. Zaś gdzie dotąd to nie nastąpiło, gdzie przeważne wpływy Towarzystw asekuracyjnych nie dopuściły do ustawodawczego załatwienia, tam przynajmniej wywołały bardzo znaczne dobrowolne opodatkowanie się tychże Towarzystw, pomnożyły wielokrotnie datki dotychczasowe, a pomimo tego ruch w kierunku zaprowadzenia

rungs-Anstalten in Deutschland. Berlin 1874. W walce naukowej i publicystycznej przeciw nadużyciom lub zaniebdaniom prywatnych Towarzystw asekuracyjnych, zajmuje kwestya opodatkowania Towarzystw na rzecz służby pożarnej niepoślednie miejsce, a cała ta literatura w sprawie Verstaatlichung za lub przeciw, nie może tej kwestyi pominąć. Korzyści w razie upaństwowienia lub „ukrajowienia“ asekuracji przez połączenie w ręku krajowego rządu policji ogniowej wraz z asekuracją, są niezawodne, jak świadczy 150 lat działalności „publicznych zakładów“ asekuracyjnych w Niemczech, Danii, Szwecyi. — Zaś polemika przeciw opodatkowaniu Towarzystw prywatnych w fachowej prasie asekuracyjnej, jako interesowana, ma bardzo małą wartość.

¹⁾ Źródła: Czasopisma kraj. biur. stat. w Prusiech, Saksonii, Bawaryi. — Zeitschrift für Versicherungs-wesen Hrsg. Neumann. Berlin, r. 1835. 1836. — Mittheilungen für d. öffentl. Feuerversicherungs-Anstalten. Merseburg, 1835, 1836, 1837. — Oesterr. Versichr. Ztg. Wien, 1836, 1837. Ehrenzweig, Assecuranz-Jahrbuch, 1836, 1837.

przymusowej prestacyi obejmuje coraz szersze koła, i można na pewno powiedzieć, że w niedalekiej przyszłości ustawa i podatek zastąpi wszędzie t. zw. „ofiarność“ Towarzystw na rzecz służby pożarnej, której zawdzięczają największe swoje zyski.

Rzucmy okiem na stan sprawy opodatkowania Towarzystw ubezpieczeń i na rozwój służby pożarnej i akcji ratunkowej za granicą i w Austrii pod wpływem prestacyi Towarzystw.

Królestwo Wirtembergskie. ¹⁾

Od r. 1867. płaci krajowy zakład asekuracyjny nieruchomości (monopol) do kasy centralnej dla rozwoju służby pożarnej 3% składki *brutto*, zaś prywatne Towarzystwa asekuracyjne płacą na zasadzie dobrowolnie i za ugodą przyjętego zobowiązania 1% każdego ubiegłego roku zebranej składki *brutto*.

Krajowy zakład w r. 1885:

Składka ogniowa 2,287.443 mk. Do kasy centralnej na cele ratunkowe 67.615 mk., bezpośrednio 2.899 mk., razem 70.515 mk., czyli 3.08%.

Kasa centralna dla rozwoju służby pożarnej w królestwie Wirtembergii otrzymała w r. 1885:

Prestacya krajowego zakładu	67.615 mk.
od koncesyonowanych prywatnych zakładów ubezpieczeń	21.181 „

Zaś od r. 1867, do 1885. otrzymała:

Prestacya krajowego zakładu	606.202 mk.
od konces. Towarzystw prywatnych	264.437 „

Wydano: dla 745 okaleczonych strażaków 103.942 mk., dla 362 wdów i sierót 97.466. Na rekwizyta ogniowe dla gmin, na rozwój wodociągów, na uzbrojenie straży pożarnych 490.523 mk. Prócz tego kasa opłaca krajowego inspektora ogniowego (z dyetami około 6.500 mk. rocznie), wydaje broszury, regulamina, statuta wzorowe etc., dalej opłaca kursa dla werkmistrzów sikawkowych około 1.000 mk. rocznie.

Rezultat jest taki: już w r. 1882. było w Wirtembergii na 1.911 miejscowości o 1,970.384 ludności:

802 straży ochotniczych, 211 straży zawodowych, razem 123.363 członków, z których 37.831 całkiem uzbrojonych według ostatnich wymogów nauki i praktyki, 85.522 częściowo, a prócz tego 947 dziewcząt przyuczonych do noszenia wody.

Królestwo Bawarskie.

Przymus asekuracyjny; krajowe zakłady dają znaczne kwoty na służbę pożarną na ręce król. kasy centralnej.

Krajowy zakład dla prawej strony Renu, w myśl artykułu 89. ustawy z 3. kwietnia 1885. płaci 1% od brutto premij na cele ratunkowe, zaś w latach gdzie jest nadwyżka, wolno Ministerstwu aż do 3% na ten cel przeznaczyć. Zaś krajowy zakład dla lewej strony Renu w myśl ustawy z 29. lipca 1876. §. 31. płaci 1%, a może być pociągniętym do 4% brutto premij.

W myśl §. 41. ustawy krajowej z 29. kwietnia 1869. płacą prywatne towarzystwa asekuracyjne 1% od dochodu z *brutto* premij do centralnej kasy. Z tego dochodu pokrywa się

¹⁾ Das Feuerloeschwesen im Kngr. Wuerttemberg. Festschrift des Ministeriums des Inneren fuer den X. deutsch. Feuerwerthag. Stuttgart 1887. Huzel, Landesfeuerloeschordnung f. d. Koenigr. Wuerttemberg vom 7. Juni 1885. Stuttgart 1886. p. q. Daty za r. 1885/6. z czasopism.

najprzód kosztu nadzorowania towarzystw, zaś nadwyżka idzie na fundusz wsparcia okaleczonych strażaków i rozwój służby pożarnej.

Krajowy zakład ubezpieczeń budynków Królestwa Bawaryi po wschodniej stronie Renu, w r. 1884/5:

Składka ogniowa 3,112.320 mrk. Na służbę ogniową (według art. 89.) 237.931 mrk. czyli 7.64%.

Krajowy zakład dla Palatynatu w r. 1885:

Składka ogniowa 746.767 mrk. Na służbę pożarną 26.517 mrk.

Rezultatem takich prestacyj na cele ogniowe jest świetny rozrost środków ratunkowych, organizacya przewyborna, prawie każda gmina ma straż pożarną, rekwizyta doskonale.

Rozwój straży ogniowych ¹⁾ ściśle łączy się z datami ustaw wprowadzających prestacje Towarzystw.

Było straży pożarnych w Bawaryi, bez Palatynatu:

w r. 1866	straży	170	w r. 1877	straży	3.404
„ 1867	„	194	„ 1878	„	3.738
„ 1868	„	289	„ 1879	„	4.011
„ 1869	„	438	„ 1880	„	4.283
„ 1870	„	579	„ 1881	„	4.396
„ 1871	„	707	„ 1882	„	4.504
„ 1872	„	879	„ 1883	„	4.659
„ 1873	„	1.357	„ 1884	„	4.713
„ 1874	„	1.817	„ 1885	„	4.990
„ 1875	„	2.518	„ 1886	„	5.118
„ 1886	„	3.081			

we wrześniu 1886, o liczbie 307.000 członków straży.

Dość powiedzieć, że w r. 1885. przy 602 pożarach stanęło 1971 ochotniczych, a 550 przymusowych straży. Zaś w r. 1886. przy 618 pożarach ratowało:

straży ochotniczych 2.080

„ przymusowych 537, razem 2.617 straży pożarnych,

o liczbie członków ochotników 59.722

„ przymusowych 29.890

innych ratujących 20.546

Stanęło zaś do gaszenia pożaru: sikawek 3.025 (5 parowych), ekstinktorów 4, hydrantów było 50, drabin 1.522.

B a d e n i a.

Kasa krajowa pomocy dla straży pożarnych istnieje od r. 1870. Towarzystwa asekuracyjne prywatne płacą 6 fen. od 10.000 mk. kapitału ubezpieczonego.

W roku 1885. Dochód: z krajowej brandkasy 7.380 mrk., od prywatnych towarzystw 9.744 mrk., z czynszu 3.450.

Wydatki na wsparcia strażaków 7.457 mrk., na zakupno rekwizytów ogniowych dla 31 straży pożarnych i gmin 9.250 mrk.

¹⁾ Ztschr. d. koenigl. Bayr. Statist. Bureau, r. 1886, r. 1887. Nr. 12.

H e s s y a.

Ustawą z 25. lutego 1871. postanowiono, ażeby koncesyonowane w Księstwie prywatne Towarzystwa asekuracyjne rządowi 2% brutto dochodu z premij na cele publiczne wypłacały. Zaś ustawą z 10. września 1878. nałożono na krajowe zakłady ubezpieczeń 1% prestatycy na wsparcie strażaków i ich sierót, oraz dla straży pożarnych i gmin.

Królestwo Saskie ¹⁾.

Królestwo Saskie posiada monopolistyczny zakład krajowy. Zaś ustawą z 28. sierpnia 1876. §. 18. nałożono na prywatne Towarzystwa asekuracyjne na utrzymanie narzędzi ratunkowych z całej sumy premij pobranych w jednej miejscowości do kasy służby ogniowej tej gminy kwotę takiej procentowej wysokości wypłacić, jak płaci krajowy zakład, z tem, że niewolno tego dodatku kazać sobie zwracać ubezpieczającemu się.

Krajowy zakład, przymusowa asekuracja. 1885.

Składka ogniowa 3,610.832 mrk. Na gminne kasy utrzymania rekwizytów ogniowych 68.144 mrk., premie ratunkowe 17.069 mrk., pomoc na masywne mury i dachy ogniotrwałe 14.500 mrk., inne pokrewne 1.072, razem 100.836 mrk., czyli 2.79%.

Prywatne Towarzystwa asekuracyjne (mobiliarne) w Królestwie Saskiem od r. 1875. do 1884. (Na podst Bericht uiber die Verwaltung der koenigl. Landes-Immobilien-Brandversicherungs-Anstalt in d. Jahren 1883. und 1884).

a) Towarzystwa potrzebujące koncesyi:

Rok	Ilość Towarzystw prywatnych	Pobrana składka mrk.	Wypłacono gminom na służbę pożarną mrk.	Procent składki %
1875	24	3,913.718	49.772	
1876	27	4,075.359	52.866	
1877	27	3,828.073	33.924	
1878	27	4,025.088	48.285	
1879	29	3,854.216	48.837	
1880	28	4,015.565	57.572	
1881	29	4,087.926	67.453	
1882	30	4,190.232	72.854	
1883	30	4,393.125	80.074	
1884	29	4,202.925	79.950	
1875/84		40,586.277	592.587	1.46%

b) Towarzystwa niepotrzebujące koncesyi:

1880/84	13	95.617	11.224	11.73%
---------	----	--------	--------	--------

W r. 1886. dnia 16. lutego Izba Saska obradowała nad nowelą do ustawy o zakładach asekuracyjnych prywatnych, nakładając na te Towarzystwa wyższe jeszcze prestatycy na koszt służby pożarnej. Nowela musi być już ustawa. Izba wniosła prośbę do Rządu, ażeby tenże w drodze administracyjnej postanowił, ażeby prywatne Towarzystwa ubezpieczeń prestatycę na służbę pożarną płaciły z góry za całe trwanie ubezpieczenia.

Według Ehrenzweiga (Jahrb. 1887 p. 169) ma być procent prestatycy dla Towarzystw prywatnych podniesiony w Saksonii do 6%.

¹⁾ Dr. J. v. Bernewitz. Die Brandversicherungsgesetzgebung des Koenigreiches Sachsen. Dresden, 1876.

Królestwo Pruskie.

Udział Towarzystw asekuracyjnych w Prusach w utrzymywaniu służby ratunkowej, rekwizytów ogniowych ¹⁾).

Zakłady publiczne w całych Prusiech	w r. 1883	w r. 1884.
Składka ogniowa	46,133.600 mrk.	43,604.777 mrk.
Na służbę pożarną	1,533.667 „	1,431 458 „
Czyli	3·32%	3·28%

Od r. 1886. do 1884. wydały publiczne zakłady asekuracyjne w całych Prusiech na cele publiczne, głównie na cele organizacyi służby pożarnej, 20,692.053 marek, na 712,788.400 pobranych premij asekuracyjnych, czyli 2·89%. Co w tym czasie zapłaciły prywatne Towarzystwa na wzajemności oparte na rzecz służby pożarnej, nie daje się obliczyć z bilansów. Pobrało zaś samych 23 większych Towarzystw na rok około 16,000.000 mrk. premij.

Zaś Towarzystwa akcyjne w całych Niemczech (w r. 1884. razem 29 Towarzystw) wydały od r. 1867. do 1884. na cele publiczne, głównie na służbę pożarną 12,579.125 mrk. na 724,891.328 mrk. premij pobranych, czyli 1·73%.

Przyjmując u Towarzystw na wzajemności opartych nieco wyższy wydatek na cele służby pożarnej jak u Towarzystw akcyjnych, strącając 10% na inne cele, otrzymamy od roku 1866. do 1884. przez wszystkie Towarzystwa asekuracyjne zapłaconą sumę około 32.000 mrk na cele organizacyi i utrzymania służby pożarnej; w o statnich latach, po zaprowadzeniu z ustawy prestacyi Towarzystw prywatnych na ten cel suma ta się zwiększa, i wynosi na rok razem około 2,200.000 mrk., które płyną na cele ratunkowe Łatwo zrozumieć, jakie postępy robi organizacya służby pożarnej, jak się przeto podnosi bezpieczeństwo publiczne, ile milionów krajowego mienia ratuje się rok rocznie od ognia, ile milionów majątku narodowego zostaje uratowanego od zatury, ile egzystencyj, któreby gdzieindziej poszły w szeregi proletaryatu, ocala się dla narodu, jak to wpływa na podniesienie kredytu hipotecznego i innego, jak to wpływa na potaniecie asekuracyi i oszczędzanie na podatku asekuracyjnym.

Prusy Wschodnie, landschaftliche Feuersocietaet, 1885. Składka 779 644 mrk. Na zakupno, reparacyę sikawek etc. 7.734 czyli 0·99%.

Prusy Zachodnie, landschaftliche Feuersocietaet, 1885 Składka 608.673 mrk. Na zakupno sikawek, rekwizytów etc. 3.699 czyli 0·61%.

Prowincya Brandenburska, Land-Feuersocietaet, 1885. Składka ogniowa 987.466 mrk. Wydatki na sikawki, służbę pożarną etc. 42.754 mrk., na mury ogniowe i ogniotrwałe dachy 820 mrk., inne 940 mrk.

Prowincya Nadreńska, Provinzial-Feuersocietaet. 1885. Składka 3,113.881 mrk. Na służbę pożarną 23.982 mrk. czyli 0·77%.

Marchia i Łużyce, krajowe Towarzystwo w r. 1885. Składka ogniowa 1,523.258 mrk. Na służbę pożarną i rekwizyta 31.000 mrk. Pomoc przy budowlach i premie za nakrywanie twardych dachów 27.662 mrk. czyli 3·83%.

Nowa Marchia, Land-Feuersocietaet. Składka 623.601 mrk. Na służbę pożarną 9.827 mrk.

W. Księstwo Poznańskie, Provinzial-Feuersocietaet. Składka ogniowa 2,313.645 mrk. Na cele ratunkowe 64.429 mk., czyli 2·78%.

¹⁾ Die Lebens- und Feuerversicherung in Preussen. Ztschr. d. koen. Preuss. Statist. Bur. 1886.

Szląsk, krajowy zakład asekuracyjny, 1885. Składka 1,533.403 mk. Na służbę pożarną 8.836 czyli 0·57%.

Westfalia, Tow. prowincjonalne 1884/5. Składka ogniowa 1,597.370 mk. Na służbę pożarną 26.489 mk., czyli 1·65%.

Pruska Prowincya Saska. Feuersocietaet dla wsi. Składka ogniowa 1,049.987 mk., na służbę pożarną 23.253 mk., prócz tego pomoc dla zakładania i rewizji piorunochronów 7.650 mk. razem 30.903, czyli 2·94%.

Szleswig-Holsztyn, Zakład prowincjonalny. Składka 1,993.277 mk. Na służbę pożarną 12.633 mk., czyli 0·63%.

Hanower. Połączona landszaftowa brandkassa w r. 1885.

Składka ogniowa 2,117.833 mk. Wydatek na służbę ogniową 68.829 mk. czyli 3·25%.

Wydatek rozkłada się:

na sikawki, rekwizyta ogniowe etc.	58.432
dla Związku straży ogniowych na koszt administracji	2.709
zwyczajny dodatek dla kasy wsparcia okaleczonych	
w służbie pożarnej	2.688
Jednorazowy dodatek dla teje	5.000
Razem	<u>68.829</u>

Nassau. Nassau'sche Brandversicherungs-Anstalt w r. 1885. Składka ogniowa 947.161. Na służbę pożarną 14.575 mrk., czyli 1·48%.

Miasta Niemieckie.

Berlin. Feuersocietaet, 1884/5.

Składka 1,269.744 mk. Prestacya na utrzymanie służby pożarnej w mieście 465.535 mk. czyli 36.66%, zaś wypłacono szkód 719.792 mk., czyli 56.69%. W r. 1885/6 520.653 mk. na służbę pożarną, czyli 41·01%.

Hamburg. Hamburgska Feuerkasse w r. 1885.

Składka ogniowa 891.038 mk., wypłacono kasie miasta (Staats-Casse) na służbę pożarną 414.098 mk., czyli 46.47%, zaś odszkodowań pożarnych 385.295 mk., czyli 43·25%.

Lipsk 1884. Składka 860.640 mk. Na służbę pożarną 25.985 czyli 3%.

Toruń. Miejska Feuersocietaet, w r. 1885.

Składka ogniowa 7.938 mk. (Dochód z czynszów od własnego kapitału 47.000 mk.) — Na cele ratunkowe 2.761 mk., czyli 34·78% składki ogniowej a 5·03% całego dochodu.

Miasta Brandenburskie. Staedte Feuersocietaet, 1885.

Składka ogniowa 757.866 mk. Na cele ratunkowe 38.344 mk. czyli 5·06%.

Wydatek ten rozkłada się:

Zwrot składki w miastach o wybornych ratunkowych urządzeniach	23.371
Premie sikawkowe	3.147
Dodatki na utrzymanie wojskowo zorganizowanych straży pożarnych	5.939
Koszta kuracyjne i odszkodowanie za stratę czasu chorym strażakom	4.631

Szczecin. Towarzystwo asekur. miejskie, 1885.

Składka ogniowa 51.052 mk., prestacya na koszt utrzymania służby pożarnej w mieście 9,000 mk, czyli 17·43%.

Wrocław. Towarzystwo asekur. miejskie, 1885.

Składka ogniowa 247.453 mk., na cele ratunkowe 50.129 mk., czyli 20·22%. W roku 1885/6 60.465 mk.

Miasta prowincyi saskiej. Staedte-Feuersocietaet, 1885.

Składka 902.391 mk. Na sikawki, rekwizyta etc. 20.679 mk., czyli 2·29%.

Kraje środkowo-niemieckie.

Gotha. Krajowa Brandkassa 1885.

Ustawą przepisana prestacya na rzecz bezpieczeństwa publicznego od ognia 5%.

Składka w. r. 1885. była 95.689 mk. Prestacye na cele ratunkowe 5% z ustawy 16.851 mk.

Księstwo Lippe. Krajowy Zakład 1885.

Składka ogniowa 149.250 mk., koszta ratunkowe . . . 11.649—

Prócz tego Towarzystwa prywatne dały . . . 7.919·50

Razem . . . 19.568·50

Z tej sumy wydano na zakupno sikawek, rekwizytów, reperacye, budowę szop itp. dla przechowania sikawek 10.936 mk., koszta próbowania sikawek 3.334 mk., pomoc strażom ochotniczym 1.400, roczny dodatek do kasy wsparcia 500 mk., koszta ratunkowe 3.395 mk.

Księstwo Sachsen Altenburg.

Krajowy Zakład i prywatne w Księstwie operujące Towarzystwa asekuracyjne płacą 1% do premij asekur. w Księstwie pobranych do kasy wsparcia.

Księstwo Sasko-Weimarskie. Krajowy Zakład, 1885.

Składka ogniowa 505.244 mk. Na cele ogniowe do kasy centralnej (jak w Wirtembergii) 18.198 mk., czyli 3·60%.

Księstwo Waldeck i Pyrmont. Zakład krajowy, 1885.

Składka ogniowa 93.619 mk. Wydatki na poprawę środków ratunkowych 2.450 mk. Premie za dzielną pomoc 600 mk., poprawę budownictwa, krycie dachów ogniotrwałych itp. 3.783 mk.

Księstwo Reuss. Sejm w r. 1886 zaprowadził 5% podatku na Towarzystwa prywatne na popieranie służby pożarnej.

Szwajcarya.

Kanton Appenzell. Kantonalny zakład w r. 1885.

Składka ogniowa 83.591 franków (prócz tego 100.920 fr. czynszów od własn. kapit.). Wydatki na służbę ogniową 38.960 fr. czyli 46.61% składki, a 21·12% całego dochodu.

Wydatki rozdzielają się na:

Subwencye na zakładanie hydrantów po miastach i miasteczkach (25% kosztów)	32.438 fr.
Inspekcyja i kolaudacya hydrantów	126 „
Dla szwajcarskiego związku straży ochotniczej	100 „
Dodatki na rekwizyta ogniowe	250 „
Na piorunochrony i kontrolę tychże w 20 gminach	5.727 „
Inspekcyja urzędzeń ratunkowych	319 „
Razem	38.960 fr.

Kanton Berno. Zakład kantonalny w r. 1885.

Składka ogniowa 1,393 582 fr. Na służbę pożarną 29.220 fr. czyli 2·10%.

Wydatki rozkładają się:

Na zakładanie hydrantów	20.000 fr.
Kasy wsparcia strażaków	2.903 „
Na rekwizyta ogniowe	6.002 „
Na wynagrodzenie nadzwyczajnej działalności straży .	951 „
Wykrycie podpalaczy	310 „
Inne	1.254 „
Razem	31.420 fr.

Kantonalny zakład pokrył 29.220, prywatne Towarzystwa 2.200 fr.

Kanton Soluturn. Zakład kantonalny. 1885.

Składka ogniowa 231.373 fr. Premie na zakupno sikawek 859 fr. — kosztu kursu naukowego dla straży ogniowych 4.571.

Kanton St. Gallen. Zakład kantonalny. 1885.

Składka 506.905 fr. Na cele ratunkowe 9.540 fr., z tego na założenie hydrantów w 13 gminach 8.480 fr.

Kanton Zurich. Zakład kantonalny. 1885.

Składka ogniowa 704.238 fr. Na służbę pożarną, rewizje rekwizytów itp. 2.890 fr. Na pomoc przy zakładaniu piorunochronów, rewizje tychże etc. 13.061 fr. W r. 1884. wydano na służbę pożarną 22.452 fr.

Kanton Bazylea. Zakład kantonalny. 1885.

Składka 119.282 fr. Wyplacono departamentowi policji ogniowej 5.000 fr., na cele ratunkowe 4.000 fr.

Dania.

Powszechny zakład asekuracyjny dla budowli wiejskich w Królestwie Duńskim w r. 1885/6.

Składka ogniowa 1,622.930 koron. Prestacya do kosztów organizacyi ratunkowej w przedmieściach Kopenhagi i Friedrichsberga 87.850 koron. Prestacya do tychże kosztów w reszcie kraju 42.415 koron, inne cele ratunkowe 3.316 koron, czyli razem 8·23%.

Kopenhaga. Miejska kasa ogniowa.

Składka 277.089 koron. Prestacya na służbę pożarną w mieście Kopenhadze (ustawa z 15. maja 1868) 91.766 koron, czyli 33 12%.

Anglia.

Tak zwanem *Fire-brigade act* z 15. lipca 1865 utworzono dla śródmieścia Londynu (*City*) i wszystkich pod jurysdykcyą „Urzędu dla dobrych uczynków“ stojących parafij i miejscowości jedną „brygadę ogniową“.

Do kosztów utrzymania brygady ogniowej przyczyniają się według artykułów 13, 14, 15, 16 i 17 ustawy, także wszystkie Towarzystwa asekuracyjne.

Artykuł 13 brzmi: Każde Towarzystwo asekuracyjne, w którym jakikolwiek przedmiot w stolicy jest ubezpieczony, obowiązane jest dla urzeczywistnienia tej ustawy corocznie, jako przyczynę do kosztów „brygady ogniowej“ w miejskim urzędzie „dla dobrych uczynków“ od każdego miliona wartości ubezpieczonej brutto (z potrąceniem reasekuracyi) za przedmioty w stolicy kraju ubezpieczone sumę 35 funtów szterlingów wypłacić. Wypłaty odbywają się z góry co kwartał, każdego 1, stycznia, 1, kwietnia, 1, lipca i 1, październiką każdego roku.

Otóż, jak donosi „*Post-Magazine and insurance Monitor*“ z r. 1886 Urząd miejski dla dobrych uczynków wnosi do parlamentu projekt *billu*, ażeby podatek na brygadę ogniową podniesiony został z $\frac{1}{2}$ penny na 1 penny od funta, zaś żeby prestacje Towarzystw asekuracyjnych z 35 na 40 funt. od miliona zostały podniesione. Podwyżka ta podniosłaby dochód o 52 000 funt. Towarzystwa asekuracyjne oczywiście podjęły ogromną agitację przeciw projektowi.

A m e r y k a ¹⁾.

W stanie Nowojorskim ustawą z r. 1866 (roźdz. 825) opodakowano Towarzystwa asekuracyjne na rzecz służby pożarnej miast i gmin wiejskich.

W stanie Illinois mogą zorganizowane miejskie straże pożarne pobierać od agencji Towarzystw asekuracyjnych tychże miast aż do 20% dochodu *netto*.

W stanie Wisconsin tak samo jak w Illinois.

¹⁾ Daty przestarzałe, od tego czasu opodatkowanie Tow. asek. na rzecz straży pożarnych zrobiło postępy. Źródło: H. Braemer. Das Versicherungswesen u. seine gesetzl. Regelung in d. Vereinigten Staaten von Nordamerika, in England, Frankreich und Hinblicke auf Deutschland. Berlin 1881 p. 32.

Opodatkowanie Towarzystw asekuracyjnych na rzecz służby pożarnej w Austrii.

Postępy, jakie organizacja służby ratunkowej robiła w innych zwłaszcza niemieckich krajach, odkąd asekuracyjne Towarzystwa pociągnięto do przyczyniania się do kosztów jej utrzymania, wywoływały przez szereg lat niezliczone podania do rządu centralnego i do rządów krajowych, do Sejmów i do Rady państwa, o uregulowanie tej sprawy w krajach austriackich.

Jednakowoż z ręcznie prowadzonej obronie Towarzystw asekuracyjnych powiodło się zawsze odwrócić od nich ten ciężar. W r. 1881. w styczniu wnosi Dr. Rozer w komisji asekuracyjnej Izby poselskiej rezolucję, wzywającą rząd do zbadania tej kwestyi. Wywołało to zbiorową akcję Towarzystw, broszury, protesta. Mimo to Izba deputowanych Rady państwa, w której zasiadała wielka liczba interesowanych w Towarzystwach, na posiedzeniu z 24. maja 1881. uchwaliła rezolucję: „wzywa się c. k. Rząd, ażeby poddał dokładnej rozprawie kwestję wspierania ochotniczych straży pożarnych przez zakłady asekuracyjne“.

W myśl §. 34. rozp. ministr. z dnia 18. sierpnia 1880. Dz. u. p. nr. 110 regulującego sprawy asekuracyjne, oddało Ministerstwo sprawę opodatkowania Towarzystw asekuracyjnych fachowej ankiecie, a rezultatem obrad było przyjęcie bezwzględne zasady słuszności i konieczności takiego pociągnięcia Towarzystw do udziału w ponoszeniu kosztów służby pożarnej, obalenie zarzutów czynionych przez Towarzystwa i przyjęcie zasady, że to jest sprawa krajowa, że więc w krajach, krajowymi ustawami winna być uregulowaną, więc z uwzględnieniem różnicy potrzeb, chociaż w granicach jednolitych dla państwa zasad.

Rząd wypracował ogólne zasady i rozesał reskryptem z dnia 30. lipca 1882. L. 2.594 wszystkim Wydziałom krajowym z tą uwagą, że krajowe ustawy, zaprowadzające krajowe opodatkowanie Towarzystw asekuracyjnych na rzecz straży pożarnych, mogą liczyć na poparcie, t. z. mają zapewnioną sankcję.

J. E. Pan Minister spraw wewnętrznych od razu zrezygnował z myśli państwowego opodatkowania Towarzystw asekuracyjnych, uznał konieczność odrębnej, na rzecz kraju a względnie gmin przeznaczonej opłaty krajowej, która wymaga wydania ustawy krajowej. Uznał też pan Minister, że kompetenci Sejm do uchwalenia takiej ustawy nie może alterować ta okoliczność, że znaczna ilość Towarzystw asekuracyjnych rozszerza działalność swoją na więcej krajów, jakkolwiek mogą one mieć siedzibę tylko w pewnym kraju, zwłaszcza że Towarzystwa w krajach, w których nie mają głównej swej siedziby, mają swoje generalne reprezentacje, lub agentury, a nietrudno o ewidencję w kraju ubezpieczonych przedmiotów, od których pobiera się premię i od których ma być opłata na rzecz straży pożarnej. Rozstrzygającym zaś motywem zostawienia inicjatywy ustawodawczej Wydziałom krajowym względnie Sejmom krajowym, było to, że Wydziały krajowe miały być powołane do zarządu funduszami.

Jak to poniżej zobaczymy, powodzenie projektu w krajach austriackich było zupełne, szybkie i nadzwyczaj korzystne. Od czasu kiedy na zasadzie projektu rządowego powstały szeregi krajowych ustaw zaprowadzających prestecye Towarzystw na rzecz służby pożarnej, datuje się świetny, niezwykle rozkwit w organizacyi służby pożarnej. Wytworzono do dyspozycyi

krajow i gmin obfity, łatwo ściągalny, nieuciążliwy dochód na cel ściśle określony podniesienia środków ratunkowych i służby pożarnej, i żadne przepisy ogniowe tyłu krajowych i państwowych ustaw, rozporządzeń, żadna policja ogniowa, żadna propaganda nie dokonały tego, co potrafiło wytworzenie funduszu na cele ogniowe. Od wejścia krajowych ustaw o opodatkowaniu towarzystw asekuracyjnych, w ciągu kilku lat zrobiło pożarnictwo, rozwój straży pożarnych większy postęp, jak pierwej przez lat dziesiątki.

Najlepiej mówi następująca tabliczka, zestawiająca postęp straży pożarnych od r. 1881 do 1884., w którym to czasie prawie wszystkie krajowe ustawy odnośne w życie weszły. Galicya bez takiej ustawy miała na polu straży ochotniczych nawet cofnięcie się do zanotowania. Po roku 1884. postęp w tych krajach dokonał się jeszcze znaczniejszy.

Rozwój straży pożarnych od r. 1881 do r. 1884.

Kraj	Rok	Straży pożarnych		Kraj	Rok	Straży pożarnych	
		gminnych	ochotniczej			gminnych	ochotniczej
Galicya	1881	15	92	Salzburg	1881	—	32
	1884	44	82		1884	5	36
	wzrost %	193·33	—		wzrost %	5 00?	12·50
ubytek %	—	10·86	ubytek %	—	—		
Szląsk	1881	—	50	Styrya	1881	—	131
	1884	6	81		1884	24	143
	wzrost %	?	62·00		wzrost %	24·00?	9·16
ubytek %	—	—	ubytek %	—	—		
Bukowina	1881	2	6	Karyntya	1881	10	79
	1884	1	8		1884	—	94
	wzrost %	—	33·33		wzrost %	—	19·00
ubytek %	50·00	—	ubytek %	—?	—		
Czechy	1881	19	1·110	Kraina	1881	2	22
	1884	167	1·251		1884	6	35
	wzrost %	779·00	37 02		wzrost %	200·00	59·99
ubytek %	—	—	ubytek %	—	—		
Morawa	1881	6	205	Wybrzeże	1881	3	2
	1884	35	374		1884	5	8
	wzrost %	483·33	82·51		wzrost %	66·66	300·00
ubytek %	—	—	ubytek %	—	—		
Niższa Austria . . .	1881	21	417	Tyrol i Vorarlberg	1881	30	95
	1884	50	524		1884	119	155
	wzrost %	138·09	25·15		wzrost %	296·66	63·16
ubytek %	—	—	ubytek %	—	—		
Wyższa Austria . . .	1881	2	118	Dalmacya	1881	—	nie ma danych
	1884	19	146		1884	—	3
	wzrost %	850·00	17·80		wzrost %	—	—
ubytek %	—	—	ubytek %	—	—		

Dla ważności załączamy nieco skrócone motywa z zasadami projektu rządowego z r. 1882., poczem zestawiamy stan obecny ustawodawstwa w krajach austriackich w tym przedmiocie.

Motywa

zasad, według których należy ustawodawczo uregulować obowiązek Towarzystw asekuracyjnych co do przyczyniania się do kosztów straży ogniowych.

(Reskrypt J. E. p. Ministra spraw wewnętrznych z 30. lipca 1882 l. 2.594.)

Wskutek petycji ochotniczych straży ogniowych o spowodowanie Towarzystw asekuracyjnych do przyczyniania się datkiem na cele straży ogniowej, uchwaliła Izba deputowanych w Radzie Państwa na posiedzeniu z dnia 24. maja 1884 następującą rezolucję:

„Petycje ogólnego krajowego związku straży ogniowych w Czechach, głównego Wydziału górno-austriackiego związku straży ogniowych, styryjskiego związku straży ogniowych w Gracu, związku straży ogniowej vorarlberskiej, oraz salcburskiego krajowego związku straży ogniowej, przekazują się Wysokiemu Rządowi z poniższą rezolucją:

Wzywa się c. k. Rząd, aby poddał dokładnej rozwadze sprawę popierania celów ochotniczych straży ogniowych przez zakłady asekuracyjne“.

W odnośnem sprawozdaniu komisyjnem z dnia 31. marca 1881 r. zaznaczono, że w obec tego, iż zabezpieczeń dokonują przeważnie Towarzystwa obliczone na zyski, poświęcenie się ochotniczych straży ogniowych przynosi po większej części tymże przedsiębiorstwom korzyści; zaznaczano dalej, że słusznie żądać można od tego, kto korzyść odnosi, aby także brał udział w ponoszeniu ciężarów, i że dla tych powodów żądanie ochotniczych straży ogniowych, aby Towarzystwa asekuracyjne pociągnąć do łożenia na utrzymanie straży ogniowej, jest uzasadnione. Dałoby się wprawdzie przeciw temu nadmienić, że w poszczególnych krajach istnieją ustawy policyi ogniowej, oraz statuta straży ogniowej, które nakładają na gminy obowiązek utworzenia i utrzymywania straży ogniowych; w obec tego też gminy miałyby obowiązek dbać o niezbędne potrzeby straży ogniowych.

Mało atoli gmin jest w możności utrzymywania własnej straży ogniowej, a z drugiej strony interes towarzystwa asekuracyjnego, które ubezpieczyło pewną własność w danej gminie i przez to zaangażowało (investirt) w tej gminie część swego majątku, łączy się z interesami samejże gminy.

W sprawozdaniu zaznaczono też, że zapatrywania co do tego, jakim ma być udział Towarzystw asekuracyjnych w utrzymywaniu ochotniczej straży ogniowej, częściowo są odmienne. Jedni chcą, żeby Towarzystwa asekuracyjne zniewolono do wyznaczenia pewnych dotacyj dla krajowych związków straży ogniowej, i to na rzecz strażaków nieszczęściem dotkniętych drudzy znowu życzą sobie, żeby pojedyncze towarzystwa straży ogniowej otrzymywały zasiłki w miarę oddanych usług i w pewnym procentowym stosunku do premij asekuracyjnych, które zapłacono w miejscowości, gdzie związek istnieje. Komisya wstrzymuje się od oświadczenia się za jednym lub drugim zdaniem, i pozwala sobie jedynie wskazać na prawodawstwo w innych krajach, n. p. Badenii, Wirtembergii i Saksonii, gdzie ustawą oznaczony jest sposób, w jaki towarzystwa asekuracyjne przychodzą w pomoc straży ogniowej.

Paragraf 34. rozporządzenia ministeryalnego z dnia 18. sierpnia 1880 r. (Dz. ust. państw. nr. 110) poleca, aby przy ważniejszych obradach, dotyczących ubezpieczeń, zwoływano grono doradcze (Beirath), złożone ze znawców. Nie da się zaprzeczyć, że sprawa pociągnięcia towarzystw asekuracyjnych do łożenia na cele straży ogniowej dotyka w wysokim stopniu żywotnych interesów tychże towarzystw, że rozmaite przedwstępne kwestye, które należy rozstrzygnąć, wchodzą w zakres technicznej strony ubezpieczeń i jedynie odnośni znawcy mogą takowe dobrze ocenić. Dla tego też c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych, któremu przekazano rezo-

lucyę powyżej przytoczoną do załatwienia, uznało za stosowne poddać rzeczony przedmiot pod gruntowną rozwałę gronu znawców (Beirath), przydzielając mu przedstawiciela c. k. Ministerjum.

Uwzględniając wynik tychże obrad, ustanowiono zasady, których się trzymać należy przy oznaczaniu rzeczonych zasiłków ze strony towarzystw asekuracyjnych. Poniższe wywody mają na celu objaśnienie tych zasad:

Do punktu I.

W tej tu połowie monarchii nie istnieje dotąd prawne zobowiązanie dla towarzystw ubezpieczeń do opłat na cele straży ogniowej. Nieliczne tylko towarzystwa asekuracyjne, jak np. „Slavia“ bank ubezpieczeń w Pradze, oparty na wzajemności, umieściły w swych statutach postanowienie dawania zasiłków na cele straży ogniowej.

Przeważna atoli liczba towarzystw nie posiada tego rodzaju postanowień w swych statutach, i to, co czyni dla straży ogniowej, czyni dobrowolnie.

Akcyjne zwłaszcza towarzystwa nadmieniają przeciwko obowiązkowym opłatom towarzystw ubezpieczeń na rzecz straży ogniowych, że w myśl dotyczącej ustawy gminy mają obowiązek utrzymywać straż ogniową z własnych funduszków. Fundusze te uzyskać mogą przez rozpartowanie dodatków do podatków na pojedynczych kontrybuentów gminy, lub przez uzyskanie subwencji bądź powiatowej, bądź krajowej.

Podnoszą również, że straż ogniowa broni nie tylko przedmiotów od ognia ubezpieczonych, lecz także wszelkich innych w danej miejscowości się znajdujących i na niebezpieczeństwo ognia narażonych. Dla tego uważają za niesłuszne i ekonomicznie nieusprawiedliwione, by tylko tych pociągano do opłat na straż ogniową, którzy swe mienie zabezpieczają, a uwalniano na od tej opłaty tych, co się niezabezpieczyli, i tym samym niejako wynagradzano ich za ich niedbałość.

Akcyjne towarzystwa twierdzą także, że zmniejszenie strat, spowodowane wkroczeniem straży ogniowej, przynosi korzyść nie tyle samemu towarzystwu, ile raczej pojedynczym osobom ubezpieczonym. Wysokość bowiem premii ustanowioną bywa na podstawie statystyki szkód; z czego wypływa, że tam, gdzie straże ogniowe istnieją i gdzie wskutek tego straty są mniejsze, pojedynczy interesanci opłacają stosunkowo niższe premie.

Jakkolwiek nie można odmówić pewnej słuszności tym wywodom, to z drugiej strony przemawiają bardzo trafne i wymowniejsze powody za ustanowieniem rzeczonych zasiłków w drodze ustawodawczej.

Nie da się bowiem zaprzeczyć, że rozwój straży ogniowej leży w interesie towarzystw ubezpieczeń od ognia, zarówno akcyjnych, jak i opartych na wzajemności. Upadek instytucji ratunkowych spowodowałby w tych towarzystwach natychmiastowe znaczne podwyższenie premij a niektóre towarzystwa ubezpieczeń, mające znaczny zakres działania, byłyby nawet zmuszone własnym kosztem utrzymywać straż ogniową, chociażby tylko po wielkich miastach, jak to przed laty miało miejsce w Tryeście.

W towarzystwach akcyjnych podwyższona premia musiałaby koniecznie oddziaływać na zyski towarzystwa, gdyż w tym razie interesa znacznieby się zmniejszyły, a możliwość konkurencji krajowych towarzystw ze zagranicznymi, które biorą niższe taryfy za podstawę, znacznieby uszczuploną została.

W niczem też zgoła nie zmienia korzyści, jakich towarzystwa, względnie osoby zabezpieczone, doznają od straży ogniowych, ta okoliczność, że straż ogniowa w równej mierze niesie pomoc przedmiotom zabezpieczonym i niezabezpieczonym.

Zresztą instytucja straży ogniowej nie jest w stanie w niczem umniejszyć doniosłości ubezpieczenia się; niezabezpieczony może, mimo istnienia straży ogniowej, stracić wskutek pożaru mienie i dobytek, nie mając wtedy żadnej pretensyi do jakiegokolwiek wynagrodzenia.

Zabezpieczony zaś zapewnia sobie to wynagrodzenie na wszelki wypadek, i może spokojnie oczekiwać tego, co nań spadnie.

Trzeba też wreszcie uwzględnić i to, że wiele gmin nie może własnym kosztem urządzić straży ogniowej, ani też łożyć znaczniejszej kwoty na utrzymanie straży ochotniczej. Dodatki do podatków, oraz inne ciężary doszły w niektórych gminach do takiej wysokości, że dalsze podwyższenie ich jest prawie niemożliwe. Subwencya na straż ogniową z powiatowych lub krajowych funduszków także się nie zawsze da przeprowadzić. Nic dziwnego, że wobec takich stosunków odzywają się głosy, aby towarzystwa asekuracyjne przyczyniały się datkami do opędzenia znacznych kosztów straży ogniowej, tem więcej, że po miastach przeważnie wszystkie budynki, sprzęty ludzi majątniejszych są ubezpieczone od ognia, tak iż zasiłek dany przez towarzystwo cięży głównie na tych, którzy w istocie z instytucji straży ogniowych korzyść odnoszą.

Same zresztą towarzystwa ubezpieczeń, płacąc już dzisiaj dobrowolnie tak znaczne sumy na cele straży ogniowej, okazują przez to, jak wiele im zależy na odpowiedniej organizacji i skutecznem działaniu tej dobroczynnej instytucji. Za granicą także we wielu państwach sprawa zasiłków na cele straży ogniowej ze strony towarzystw asekuracyjnych obecnie jest już uregulowaną, bądź ustawą, bądź na mocy dobrowolnej umowy między towarzystwami.

Przez podobne uregulowanie tych zasiłków usunęłoby się rażącą różnicę, jaka zachodzi między kwotą, którą towarzystwa akcyjne, a kwotą, którą towarzystwa oparte na wzajemności obecnie dobrowolnie dają na straż ogniową.

Towarzystwa bowiem oparte na wzajemności poświęcają na cele straży ogniowej daleko znaczniejsze sumy niż towarzystwa akcyjne. W ogólności też towarzystwa oparte na wzajemności oświadczyły się prawie wszystkie za koniecznością uregulowania obowiązku tego zasiłku w drodze ustawodawczej i takowemu wcale się nie sprzeciwiają.

Napróżno też starano się o to, żeby towarzystwa ubezpieczeń od ognia porozumiały się i zgodziły na pewną wysokość tych stałych zasiłków na cele straży ogniowej i odnośne postanowienie zamieściły w statutach. Wobec tego pozostaje jedynie droga ustawodawcza.

Oznaczając w zasadzie I. wysokość zasiłku na dwa procent dochodu brutto z premij, miano na względzie w pierwszej linii dobro towarzystw asekuracyjnych, które wobec znacznych podatków i należności, jakie już opłacają, mogłyby wystawione być na szwank, gdyby od nich żądać zbyt wysokiego zasiłku na straż ogniową. W drugiej linii baczono jednakże na to, aby zasiłek ten, stał w pewnym stosunku do opłat, jakie dziś towarzystwa składają na cele straży ogniowej, a zarazem umożliwiał wogóle dopięcie zamierzonego celu.

Ma się rozumieć, że nie krępując się tym najwyższym dodatkiem dwuprocentowym, można będzie w poszczególnym kraju przyjąć dlań niższą stopę procentową od premij brutto, stosownie do danych warunków.

Do punktu II.

Dodatek na cele straży ogniowej nakłada się tylko na te towarzystwa, w których zawierają się bezpośrednio zabezpieczenia; dodatek oblicza się od całej sumy zabezpieczonej w towarzystwach, odnośnie od całej premii brutto według taryfy. Zasada ta dlatego nadaje się najlepiej, ponieważ umożliwia jak najprostszy sposób oznaczenia i ściągnięcia należności.

Nie będą tedy towarzystwa płaciły dodatku na straż ogniową do owego ryzyka, które biorą na siebie przez kontrasekurację, atoli nie będą uprawnione do odciągania od premij owej kwoty, która przypada na część zabezpieczonej sumy, danej w zabezpieczenie do innych towarzystw. Odnośne wyrównanie pozostawia się towarzystwom do załatwienia między sobą, jako przedmiot ich tylko się tyczący.

Termin do którego towarzystwa winny dostarczyć wykazy dochodów z premij, wysunięto aż na koniec kwietnia ze względu na to, że towarzystwa o szerszym zakresie czynności potrzebować będą kilka miesięcy czasu na zredagowanie tego wykazu, zestawionego według poszczególnych powiatów.

Nie można żądać zestawienia według poszczególnych powiatów (politycznych lub podatkowych) dla tego, gdyż w tym razie znaczniejsze towarzystwa akcyjne byłyby zmuszone urządzić osobny kosztowny i skomplikowany aparat rachunkowy, a tego od nich wymagać nie można.

Zresztą stanowiąc zasadę, że straż ogniowa danego powiatu otrzyma z ogólnego zasiłku towarzystw asekuracyjnych taką kwotę, jaka na dany powiat przypada w stosunku do zebranych w nim premij, ścięśniłoby się zanadto wolność rozporządzenia zasiłkiem, coby na korzyść sprawy nie wypadło. Dlatego nie potrzeba żądać od towarzystw, żeby wykazywały uzyskany dochód z premij według poszczególnych powiatów.

Do punktu III.

Ponieważ należytość i tak przypada za rok ubiegły, więc termin sześciotygodniowy na jej uiszczenie jest aż nadto wystarczającym.

Do punktu IV. i V.

Ze względu na różnorodność stosunków, jakie w tej materii w pojedynczych krajach rozstrzygają, pozostawić należy ustawodawstwu krajowemu, aby ustanowiło ściślejsze zasady co do zarządzania zasiłkami Towarzystw asekuracyjnych, oraz ich rozdzielenia.

Nadmienia się jedynie, że ogólny krajowy związek straży ogniowej w Czechach prosił w podaniu, wystosowanem do c. k. Ministerjum spraw wewnętrznych pod dniem 12. stycznia 1882. r. o zarządzenie:

„aby kwotę procentową od premij, mającą się ściągnąć od Towarzystw asekuracyjnych na mocy ustawy, wypłacano do krajowych kas straży ogniowych, i aby obracano ją na rzecz strażaków nieszczęściem przy pożarze dotkniętych, oraz na rzecz ulepszenia instytucji straży pożarnej“.

Dodaje się także, że w niektórych krajach a mianowicie w Austrii niższej istnieją już pewne instytucje i zapisy przeznaczone na zapomogi dla strażaków nieszczęściem dotkniętych, oraz pozostałych po nich rodzin.

Reguła przyjęta w zasadzie IV., opiewająca, że zasiłki Towarzystw asekuracyjnych mają przypaść zarówno strażom ogniowym ochotniczym jak i gminnym, tłumaczy się tem, że straże ogniowe gminne, istniejące jako osobne instytucje gminne, oddają zabezpieczonym te same usługi, co straże ochotnicze. Wiele gmin walczy z ekonomicznymi trudnościami i potrzebuje również zapomogi na urządzenie straży ogniowej, lub na jej utrzymanie w charakterze instytucji gminnej. Straże ochotnicze zastępują też gminne straże ogniowe i można je uważać za instytucje miejscowo-policyjne, zwłaszcza wobec tego, że w wielu krajach, jak n. p. w obu Austriach, na Szląsku, Morawach, w Czechach, Salcburgu, Styryi, Krainie i Tyrolu potrzeba na ich zaprowadzenie osobnego pozwolenia ze strony gmin, które znowu mają obowiązek łożyć na koszt takich ochotniczych straży.

Do punktu VI.

Ustanowiona tu ingerencya władz politycznych tłumaczy się istotą zasiłków Towarzystw asekuracyjnych. Zasiłki te noszą cechę osobnego wydatku krajowego, przeznaczonego na cele policyjne.

Zasady

których się trzymać należy przy uchwalaniu prestacyi, jaką Towarzystwa ubezpieczeń od ognia ponosić mają na koszta straży ogniowej.

I. Krajowe Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, oraz te zagraniczne, które mają pozwolenie na rozwijanie czynności w kraju, bez względu na to, czy to są towarzystwa akcyjne, czy też oparte na wzajemności, mają obowiązek płacenia zasiłku na koszta straży ogniowych odnośnego kraju. Zasiłek ten nie ma przewyższać dwóch procent dochodów brutto z premij, które uzyskano w przeciągu odnośnego roku słonecznego za przedmioty w owym kraju od ognia zabezpieczone.

II. Zasiłek ten oblicza się na podstawie dochodu brutto z premij, dochodu jaki pojedyncze towarzystwa uzyskały przez bezpośrednie ubezpieczenie od ognia w obrębie granic pewnego kraju (bez potrącenia premij za kontrasekurację), i to z dniem wejścia w życie odnośnej ustawy. Towarzystwa są zobowiązane dostarczyć najpóźniej do końca kwietnia następnego roku potrzebnych rachunkowych materyałów (Behelfe), w szczególności zaś wykazu dochodów z premij.

III. Uiszczenie rocznego zasiłku winno być skutecznionem najpóźniej w sześć tygodni od chwili doręczenia wezwania zapłaty.

IV. Zasiłki te przeznaczone być mają nietylko dla gminnych i ochotniczych straży ogniowych, już istniejących, lecz także dla nowo utworzyć się mających.

V. Wydział krajowy przy pomocy przedstawicieli towarzystw ubezpieczeń, oraz przedstawicieli straży ogniowej (odnośnie przedstawicieli związków straży ogniowych), oznacza wysokość tych zasiłków, z których osobny fundusz należy utworzyć, ściągając takowe, zarządza nimi i rozdziela je, uwzględniając przytem poniższe postanowienia:

1. Należy się trzymać reguły, iż tylko te gminy i ochotnicze straże ogniowe mają prawo do zasiłku z powyższego funduszu, których przybory ratunkowe w należywym są stanie, i które wogóle rozwijają skuteczną czynność.

2. Na urządzenie nowych (ochotniczych lub gminnych) straży ogniowych, tylko w tym razie ma się udzielić zasiłku z owego funduszu, jeżeli gmina nie jest w stanie o własnych siłach utworzyć straży ogniowej.

3. Z rocznych dochodów tych funduszy wolno przeznaczyć dziesięć procent na utworzenie osobnego funduszu rezerwowego, celem użycia takowego: a) w razach nadzwyczajnych; b) na zapomogi dla strażaków nieszczęściem dotkniętych; c) dla pozostałych po nich wdów i sierót; d) na wynagrodzenia za odznaczenie się, i t. p.

VI. W razie, gdyby które towarzystwo w oznaczonym czasie nie dostarczyło rachunkowych materyałów do oznaczenia wysokości zasiłku na straż ogniową, przysługuje politycznej władzy krajowej prawo zmuszania towarzystwa do przedłożenia takowych za pomocą kar porządkowych.

Władze polityczne mogą ściągąć owe zasiłki od towarzystw ubezpieczeń w drodze politycznej egzekucyi.

Stan sprawy opodatkowania Towarzystw asekuracyjnych na rzecz straży pożarnych w krajach Austriackich ¹⁾.

Korzystając z inicjatywy Rządu, wszystkie kraje austriackie w ciągu kilku lat zaprowadziły opodatkowanie Towarzystw asekuracyjnych na rzecz służby pożarnej i od tego czasu datuje się bardzo znaczny rozrost straży pożarnych i lepsze uzbrojenie gmin i straży. Jedynie Galicya nie korzystała z dobrodziejstw ustawy, a straszne skutki roku 1886, są najlepszym dowodem, że było to zaniedbanie szkodliwe. Bezbronność gmin naszych ustanie dopiero z wytworzeniem funduszu ogniowego.

Szląsk. Na zasadzie regulaminu rządowego uchwalił Sejm krajowy ustawę 9. października 1882, obowiązującą od 29. grudnia 1882. L. 40. Dz. u. k.

N. Austria. Ustawą z 2. lipca 1880. uchwalił Sejm krajowy fundusz 8.000 zł. w budżecie (dawniej po 10.000 zł.) na subwencje dla gmin na zakupno sikawek, rekwizytów ogniowych etc.

Po cyrkularzu rządowym, 19. października 1882. uchwalił Sejm N. Austriacki opodatkowanie Towarzystw asekuracyjnych na rzecz straży pożarnej, a ustawa uzyskała sankcją 16. grudnia 1882. Dz. u. kr. nr. 69.

Różni się ustawa od „Grundrissu“ rządowego:

§. 1. Wpływy z rejonu gminnego miasta Wiednia idą na Wiedeń, reszta na kraj. (Z kosztów utrzymania straży N. Austrii 269.618 zł. wypada na sam Wiedeń 193.181 zł.).

Rocznie 2% od mobilij i immobilij.

§. 2. Żadnego kollegialnego załatwiania; sam Wydział krajowy.

W r. 1884. zmieniono §. 7: Wydział krajowy powołuje przy oznaczeniu zapomóg czterech reprezentantów stowarzyszeń strażackich z wyłączeniem Wiednia (Beil. 51 ex. 1884).

Według relacji Wydziału krajowego z r. 1884. (Beil. 51) Towarzystwa nie dopełniały zobowiązań, ani nie nadsyłały pieniędzy, ani nawet wykazów. Potrzeba było udawać się do Namiestnictwa o zastosowanie rygorów, odtąd w porządku.

Od roku 1882. Towarzystwa asekuracyjne związały się kartelem, żeby przewalać ciężar prestacyi na ubezpieczających się.

W r. 1884. wniosek Schuerera przeciw przewalaniu prestacyi bezskuteczny.

Przeciw wnioskowi Schuerera zaczęła się ogromna agitacja Towarzystw ubezpieczeń, petycje, broszury, protesta, wołanie na gwałt, apelowanie „do moralności publicznej“, żeby nie dopuściła „krzywdy Towarzystw“.

Wydział krajowy udał się do Rządu. Vereinskommision w Ministerstwie spraw wewnętrznych oświadczyła, że to nie jest nieprawne przewalanie ciężaru, to rzecz kontraktu asekuracyjnego. Mimo odpowiedzi Rządu, ruch przeciw przewalaniu prestacyi dotąd nie ustał, noszono się z myślą założenia krajowego Towarzystwa na wzajemności tych miast i miasteczek Cislitawskich, które mają straże ogniowe. Projekt upadł.

Voralberg. Ustawa krajowa z 20. października 1883.

Morawa. Ustawa kraj. z 16. grudnia 1882., Dz. u. kr. Nr. 1. z 1883 r. Prestacya obliczona w §. 2. na 1% od brutto premij bez potrącenia reasekuracji, ale z potrąceniem stornowanych kwot i premij nieściągalnych.

¹⁾ Na podstawie sprawozdań sejmowych krajów austriackich.

Ustawą z 22. grudnia 1886 podniesiono prestacę z 1% na 2%. Obliczenie prestacyi towarzystw odbywa się na podstawie postępowania komisyjnego Wydziału krajowego, przy współdziałaniu 3 reprezentantów krajowych związków straży ochotniczych i 3 reprezentantów Towarzystw asekuracyjnych.

W. Austria. Ustawa krajowa z 26. grudnia 1883, Dz. u. kr. L. 26. Prestacya 1%. Pobiera się także od Towarzystw chłopskich, wypłacających szkody w naturze. Kwestya co do „Feuerwehrbeitragu“ od dawniejszych umów asekuracyjnych.

Uchwałą z 29. grudnia 1886 r. znakomicie regulują kwestyę udzielania zapomóg i wsparć.

Czechy. Ustawa krajowa z 24. grudnia 1883 r. L. 64. Dz. u. kr. W r. 1886 (11. stycznia) zmieniono §. 1. w tym sensie, że odtąd pobiera swą prestacę od wszystkich premij ogniowych brutto słonecznego roku, bez względu na czas i trwanie zawartych umów asekuracyjnych.

Według związku straży ogniowych było już w roku 1883 ¹⁾ w Czechach:

w czeskiej sekcji	36	związków,	z	578	Towarzystwami	i	22.480	ludźmi
w niemieckiej	„	59	„	781	„	50.383	„	
<hr/>								
Razem 95 związków, z 1.359 Towarzystwami i 72.831 ludźmi.								

Tyrol. Ustawa krajowa z 19. lipca 1884.

§. 1. Towarzystwa akcyjne płacą 1%.

§. 2. Towarzystwa na wzajemności płacą 2 centy od 1.000 zł. wartości ubezpieczonej, a prestacya ta może być podniesioną do 2%, czyli 4 centów od 1.000 zł. wartości ubezpieczonej.

§. 6. Dochód z „Feurwehrrföndu“ idzie:

a) 60% na wykonanie §. 46. ustawy o policji ogniowej z 28. listopada 1881 r. L. 36. Dz. u. kr., oraz na wspieranie gmin dla nabycia rekwizytów lub uzbrojenie straży, przyczem należy głównie uwzględnić gminy, w których więcej assekuracyi.

b) 40% na wsparcia kalek strażaków i ich rodzin.

Reszta krajów poszła za tymi przykładami. Trwa propaganda położenia tamy przewaleni prestacyi na ubezpieczających się i żądanie, aby ta prestacya opłaconą była z ogółu dochodów Towarzystwa.

¹⁾ Aleg. sprawozd. Sejmu czeskiego 1885 l. LXXVI.

Losy projektu opodatkowania

Towarzystw asekuracyjnych na rzecz służby pożarnej w Galicyi.

Otrzymał reskrypt ministeryalny, Wydział krajowy udał się do Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń o opinię co do szczegółów wydać się mającej ustawy, wysokości prestacyi etc. Z zasady Wydział krajowy zgodził się stanowczo, pragnął jednak dowiedzieć się ile istotnie w drodze dobrowolnej Towarzystwa asekuracyjne, a zwłaszcza „Floryanka“ płaci na rzecz straży ogniowych.

Odpowiedź Dyrekcyi do Wydziału krajowego, pismo z dnia 6. września 1882. w tej sprawie zostało ogłoszone w Monografii Krakowskiego Towarzystwa. Dyrekcyja odrzuca myśl jako niesprawiedliwą, krzywdzącą, niemoralną.

Do utrzymania straży, jako instytucyi publicznej, obowiązana jest gmina. Gdyby było powszechne ubezpieczenie i to w instytucyi na wzajemności opartej, byłoby każdemu obojętnem, czy koszt straży pożarnej ponosi gmina czy Towarzystwo asekuracyjne, faktycznie ponosiłaby ta sama kieszeń, inaczej Towarzystwo akcyjne. Te musiałyby opłacać kosztą straży, jako zatrzymujące wszystkie zyski, więc i zyski z dobrej straży, i Dyrekcyja Krakowskiego Towarzystwa uznaje, że akcyjne Towarzystwo winno „ponosić wyłącznie wydatek na utrzymanie straży“. Wobec zaś faktycznego stanu ubezpieczeń, że zaledwie 23% jest ubezpieczonych, a 77% nieubezpieczonych, byłoby krzywdą tych przezornych, ubezpieczonych, więc ponoszących pewien ciężar, obkładać jeszcze nowym ciężarem i to *pro publico bono* tamtych 77%, którzy nieprzezorni i niedbali.

Dalej czyni Dyrekcyja zarzut, że byłoby to opodatkowanie wsi na rzecz miasta, w którym jest lub ma powstać straż pożarna. Nareszcie wykazuje Dyrekcyja, że sama dobrowolnie świadczy dużo, w trzech latach wydało Towarzystwo na zakupno przyrządów ogniowych, wynagrodzenie za skuteczny ratunek, sumę 15.399 (około 5.000 na rok na 1,300.000 wkładek, to jest 0.38%). Wniosek był pozytywny: przejść nad projektem rządu do porządku dziennego, jak proponowało pismo Dyrekcyi noszące podpisy hr. Henryka Wodzickiego i p. H. Kieszkowskiego. Gdyby jednak inaczej być niemogło, to radzi Dyrekcyja opodatkowanie Towarzystw na rzecz gmin a to tylko tych, w których jest straż ogniowa, i tylko w stosunku do premij pobieranych w tej gminie.

Chwycił się Wydział krajowy tej drugiej alternatywy i starał się nakłonić pismem z dnia 15. września 1882. L. 44.979. Towarzystwo Krakowskie do stanowiska kompromisowego. Uśmiechał się bowiem Wydziałowi krajowemu fundusz, z którego możnaby zasiłkami, pożyczkami zachęcać gminy do tworzenia straży pożarnych, a środek ten byłby daleko skuteczniejszym od wszelkich napomnień, wezwań i rygorów.

Gdy jednak ponownym memoryałem z dnia 21. września 1882. r., Dyrekcyja wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie porzuciła wszelką alternatywę i uznała „projekt opodatkowania premij na rzecz straży ogniowych za błąd, który ani moralnie ani ekonomicznie usprawiedliwić się nie da“ i starała się wykazać szkodę dla instytucyi, Wydział krajowy porzucił projekt i odnośną odpowiedź do Prezydyum Namiestnictwa z dnia 10. listopada 1882. L. W. 46.939 motywował istotnie już argumentami, użytymi przez pierwszorzędną krajową instytucję asekuracyjną.

W ten sposób, w najlepszej wierze ze strony Wydziału krajowego, a nie wątpimy i ze strony Krakowskiego Towarzystwa został na szereg lat pogrzebany projekt ustawy, która dotąd mogła już zreformować znakomicie stosunki bezpieczeństwa w kraju, a niewachamy się

powiedzieć, mogła uchylić lub przynajmniej znakomicie zmniejszyć klęski, jakie kraj nasz nawiedziły w następnych latach.

Kiedy w innych krajach znaczniesze kwoty użyte systematycznie na zakupno rekwizytów ogniowych w gminach, na uzbrojenie straży, na premie dla straży i zachęty na tworzenie nowych, na wsparcia okaleczających w służbie pożarnej lub rodziny strażaków, pobudziły do wiazywania nowych i rozwoju istniejących straży, a wszystko przy równoczesnem rozwoju przyborów i rekwizytów ogniowych, słowem kiedy w innych krajach, będących w lepszych warunkach pobudowania się i pokrycia miast, miasteczek i wsi, kolosalne zrobiła postępy instytucja służby pożarnej, myśmy pozostali w tyle, żółwio krocząc za niemi, nie mając środków ratunkowych, odpowiednich do ogromu zadania obrony, bezsilni w obec nagromadzonego niebezpieczeństwa.

Rezultatem były straszne klęski pożarowe lat ostatnich.

Reasumując nasze wywody, powołując się na stronę teorytyczną i naukową, powołując się na historię odnośnego ustawodawstwa w cywilizowanym świecie, zarówno w krajach o zakładach krajowych, monopolistycznych, jak Niemcy, Szwajcarya, lub Dania, jakoteż w liberalnej Anglii lub Ameryce, powołując się na precedensa w innych krajach austriackich, podnosząc zwłaszcza świetne rezultaty osiągnięte, korzystamy z przekazanej nam uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 24. stycznia 1887. do załatwienia petycji gminy miasta Lwowa w tym przedmiocie, i podnosimy stary projekt opodatkowania Towarzystw asekuracyjnych na rzecz służby pożarnej.

W praktyce wyglądałby rezultat ustawy jak następuje: Nie posiadamy danych o innych Towarzystwach prócz krakowskiego wzajemnych ubezpieczeń i banku „Slavia“. Przyjmując jednak jako klucz do obliczenia stosunek ubezpieczeń w kraju: 70% w krakowskiem, a 30% we wszystkich innych piętnastu w kraju operujących towarzystwach, prestacya 2% przyniosłaby do dyspozycji Wydziału krajowego na cele podnoszenia bezpieczeństwa publicznego sumę około 46.000 zł. do 48.000 zł.

Suma taka przez szereg lat rzucona w jednym kierunku, systematycznie, zdolnaby była w ciągu niewielu lat, znakomite wywołać polepszenie stosunków bezpieczeństwa, stworzyć moc repressyjną, o jakiej nam się dziś nie śni, podnieść bezpieczeństwo od ognia, a co za tem idzie, podnieść bezpieczeństwo hipoteki nieruchomości, podnieść kredyt realny, podnieść wartość nieruchomości, obniżyć koszta asekuracji.

Uzupełnieniem ustaw o policyi ogniowej, warunkiem wykonania wielu najważniejszych w nich przepisów, jest wobec ubóstwa gmin, stworzenie funduszu dyspozycyjnego, łatwo płynnego. Za takie źródło powszechnie uznano opodatkowanie Towarzystw ubezpieczeń.

Z tych wszystkich względów Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy, nakładający na Towarzystwa ubezpieczeń od ognia operujące w Galicyi obowiązek przyczyniania się do kosztów utrzymania służby pożarnej.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 31. maja 1889.

Marszałek krajowy:
Tarnowski w. r.

Sprawozdawca:
Dr. Franciszek Smolka w. r.
Członek Wydziału krajowego.

Ustawa

z dnia obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, nakładająca na Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, operujące w Galicyi obowiązek przyczyniania się do kosztów utrzymania służby pożarnej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z W. Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

§. 1.

Wszystkie krajowe lub pozakrajowe w kraju operujące Towarzystwa asekuracyjne, austriackie węgierskie i zagraniczne, oparte na wzajemności lub akcyjne, zajmujące się wyłącznie ubezpieczeniem od ognia, lub też ubezpieczeniem od ognia i innymi rodzajami ubezpieczenia, obowiązane są przyczyniać się do kosztów utrzymania straży pożarnych zawodowych (gminnych) i ochotniczych, do wspierania ubogich gmin w nabyciu rekwizytów ogniowych lub w uzbrojeniu straży, oraz do wspierania w służbie pożarnej okaleczonych członków straży pożarnej i tychże rodzin pozostałych rocznym udziałem, który wynosić ma dwa procent od wszystkich w każdym roku słonecznym pobieranych premij asekuracyjnych brutto od ubezpieczenia ruchomości i nieruchomości, bez względu czy pobrane zostały na krótszy lub dłuższy czas, chociażby na więcej lat, bez potrącenia wydatków na reasekurację.

Wysokość tego udziału może być w przyszłości uchwałą Sejmu krajowego obniżoną.

§. 2.

Za podstawę w obliczeniu tej prestacyi ma służyć pobór premij asekuracyjnych brutto, jaki Towarzystwo z tutejszo-krajowego interesu asekuracji ogniowej za ubezpieczone ruchomości i nieruchomości w kraju osiągnęło.

Towarzystwa obowiązane są potrzebne do obliczenia prestacyi wykazy, zgodne z księgami rachunkowymi Towarzystw, a mianowicie wykazy poboru premij asekuracyjnych dla każdego roku, najpóźniej do końca następnego roku, Wydziałowi krajowemu przedłożyć.

§. 3.

Obliczenia dokonuje Wydział krajowy.

§. 4.

Wypłacenie prestacyi całorocznej ma nastąpić w ciągu 6 tygodni od doręczenia nakazu płatniczego.

§. 5.

W razie gdyby Towarzystwo asekuracyjne nie dostarczyło w należytem czasie potrzebnych rachunkowych dat, może być przez władzę polityczną zmuszonym do tego karami porządkowemi. Prestacye Towarzystw ubezpieczeń mogą być w drodze politycznej egzekucyi krajowej władzy politycznej ściągnięte.

§. 6.

Z prestacyj rocznych Towarzystw ubezpieczeń ma być użyta najprzód kwota wynosząca 10 procent na utworzenie funduszu wsparcia dla członków straży pożarnych, którzy w służbie pożarnej doznali uszkodzeń, oraz ich rodzin. Uchwałą sejmową może być kwota powyższa podniesioną do 20 procent całej prestacyi. Reszta ma być użytą: w połowie na wsparcie gmin w nabywaniu sikawek i innych rekwizytów ogniowych, w drugiej połowie na straże zawodowe i ich uzbrojenie, na instruktorów i kursa strażackie służby pożarnej.

§. 7.

Na tworzenie nowych straży (ochotniczych lub gminnych) może być udzieloną pomoc z funduszu ogniowego, jeżeli gmina bez tej pomocy z własnych środków nie jest w stanie postawić i uzbroić straży ogniowej, lub czyni to z niestosunkowym do swoich dochodów wysiłkiem.

Z tejsze pomocy mogą też korzystać istniejące straże ogniowe, które rozwinęły odpowiednią i skuteczną działalność.

Z tejsze pomocy mogą korzystać gminy ubogie, na uzupełnienie swoich przyborów ogniowych, zwłaszcza na zakupno sikawek i uzbrojenie straży ogniowych.

Podania o zasiłki straży pożarnych, mają być zakonkomitowane przez urzędy gminne i wniesione na ręce Wydziału Rady powiatowej, która ze swej strony opinię swą dołączy, poczem Wydział krajowy może jeszcze zasięgnąć zdania Związku straży ochotniczych, lub jednego ze Związków straży ochotniczych.

§. 8.

Członkowie straży pożarnych, gminnych lub ochotniczych, którzy z powodu nieszczęśliwego wypadku w służbie pożarnej odnieśli uszkodzenia lub nabawili się choroby, powodującej czasowe lub zupełne pozbawienie zdolności zarobkowania, mogą po wykazaniu braku środków do życia, uzyskać wsparcie z funduszu wsparcia. Toż samo pozostali członkowie rodziny, którzy stracili swego żywiciela w członku straży pożarnej, nawiedzonym wypadkiem nieszczęśliwym, mogą uzyskać wsparcie z tegoż funduszu.

Podania o wsparcie zaopatrzone świadectwem lekarskiem, świadectwem ubóstwa, opinią miejscowego Towarzystwa straży ogniowej, urzędu

gminnego mają być odniesione wprost do Wydziału krajowego, który może zażądać opinii Związku straży pożarnej, lub jednego ze Związków straży pożarnych.

§. 9.

Na początku każdego roku powołuje Wydział krajowy trzech reprezentantów operujących w kraju Towarzystw ubezpieczeń od ognia, oraz trzech reprezentantów Związku lub Związków straży ochotniczych celem zasiągnięcia opinii, które gminy i które straże ogniowe zasługują przedewszystkiem na zasiłki, lub w których gminach należy przyjąć z pomocą pieniężną dla podniesienia bezpieczeństwa publicznego od ognia.

§. 10.

Wydział krajowy może użyć pośrednictwa Związku lub Związków straży pożarnych, jeżeli mają statutem określoną i pod opieką władzy zostającą kasę wsparcia do wykonywania czynności §. 8. określonych.

§. 11.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1. Stycznia 1890.

§. 12.

Polecam wykonanie ustawy Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.
